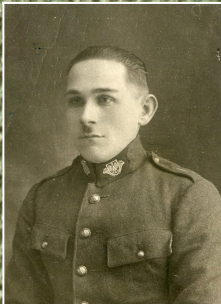


Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/a-c/franciszek-blaszczyk/48010.Franciszek-Blaszczyk.html>
2024-07-16, 13:51



st. str. **Franciszek Błaszczyk** – ur. 30 listopada 1898 r. w Cielczy, syn Stanisława i Apolonii. Miał pięcioro rodzeństwa: Stanisława (poległego w czasie I wojny światowej), Michała, Andrzeja, Jana i Elżbietę. Z uwagi na wyjątkowo ubogie warunki życia rodziny, był wychowywany przez siostrę matki. 2 kwietnia 1905 r. rozpoczął naukę w szkole w Cielczy, następnie od 8 lutego 1906 r. uczęszczał do Szkoły Ludowej w Janowie, którą ukończył w 1913 r. Naukę kontynuował w szkole powszechnej w Brudzewie. Uczestnik I wojny światowej. 14 listopada 1916 r. został powołany do Armii Pruskiej, a dokładnie do 46 pułku piechoty w Jarocinie. Wraz z pułkiem w 1917 r. wyjechał na front zachodni, do Francji, gdzie przebywał do jesieni 1918 r., kiedy to 12 września został wzięty do niewoli przez wojska amerykańskie.

W okolicach Marny, w 1919 r. zgłosił się dobrowolnie do tworzonej Armii Polskiej we Francji pod dowództwem gen. Hallera. Jako ochotnik został przydzielony do utworzonego 19 Pułku Strzelców Polskich, przemianowanego na 19 Pułk Strzelców Piesznych. 1 września 1919 r. w wyniku połączenia Armii Polskiej we Francji z Wojskiem Polskim – już w kraju – po raz kolejny jednostka zmieniła numer i nazwę na 143 Pułk Strzelców Kresowych, aby ostatecznie z dniem 1 marca 1920 r. przyjąć nazwę 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Z macierzystą jednostką wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, w składzie 1 kompanii karabinów maszynowych, organizacyjnie podporządkowanej bezpośrednio dowództwu pułku. Wojnę rozpoczął jako szeregowy. W trakcie walk kilkakrotnie awansował w stopniu. Po raz pierwszy 1 maja 1920 r. na st. szeregowego, obejmując jednocześnie funkcję sekcyjnego. Następnie 30 sierpnia 1920 r. uzyskał awans na stopień kaprała i funkcję drużynowego, aby ostatecznie awansować z dniem 1 stycznia 1921 r. na stopień plutonowego, obejmując jednocześnie stanowisko zastępcy dowódcy plutonu. Szczególną odwagą wykazał się 26 września 1920 r. podczas walk pod Obuchowem, gdzie 4 Pułk Strzelców Podhalańskich stoczył tam z trzema dywizjami bolszewickimi. Za okazaną odwagę na polu chwały dowódcy przedstawili Franciszka Błaszczyka do wysokiego rangą odznaczenia, tj. Krzyża Walecznych. Tak jego czyny zostały opisane w dwóch osobnych wnioskach o odznaczenie: prowadząc karabin maszynowy odznaczył się szczególniejszą odwagą, ostatni zeszedł z pozycji i na zajętej nowej, energią (swoją) wstrzymywał cofające się nasze szeregi, które następnie otworzywszy ogień zmusiły do wycofania się atakujących

bolszewików. Tak pod wsią Zaspiczami jak i pod Obuchowem dzięki jemu został karabin maszyn. uratowany. Świadcami tego zdarzenia byli plut. Trzebniak Antoni oraz kpr. Kamiński Stanisław. Z kolei drugi czyn został opisany w ten sposób: W ataku pod Obuchowem, dnia 26.IX.20 wysłany z karabinem maszynowym przed wieś potrafił celnym ogniem zmusić cofające się (...) bolszewickie do zatrzymania się. Następnie idąc wraz z batalionem na cofających się bolszewików siejąc ogniem uratował od (...) od rozsyпки i zmusił nieprzyjaciela do ominięcia wsi, w której właśnie batalion zbierał się. Tutaj świadkiem odwagi kaprała Błaszczyka był m.in. szer. Michał Suszko. Ostatecznie rozkazem nr 161/21 Dowództwa Dywizji Górskiej z dnia 24 sierpnia 1921 r. nadano mu prawo noszenia Krzyża Walecznych z okuciem (tzn. podwójnego nadania - za każdy czyn). Legitymację do odznaczenia podpisał Dowódca Dywizji Górskiej, w której w skład wchodził 4 PSP, tj. gen. Andrzej Galica. Nadany Krzyż Walecznych posiadał numer 16182. W tym miejscu warto nadmienić, że dzień boju pod Obuchowem i Obuchowiczami był świętem pułkowym, a pobojuwisko pod Obuchowem zostało zaliczone do losowania z rzędu pobojuwisk, z których miano dokonać ekshumacji zwłok bezimiennego żołnierza celem przeniesienia do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Franciszek Błaszczyk został jednym ze 141 szeregowych i 25 oficerów 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, którzy za okazaną odwagę podczas tej wojny zostali odznaczeni Krzyżem Walecznych. Do rezerwy został przeniesiony w stopniu plutonowego dnia 20 września 1921 r.

Dnia 15 sierpnia 1922 r. został przyjęty na kurs do Szkoły Straży Celnej w Zambrowie. Po ukończeniu szkolenia przydzielono go do pełnienia służby w Komisariacie SC Tworki (Inspektorat SC Grajewo, Dyrekcja Cel w Warszawie). Od dnia 23.01.1925 r. pełnił służbę w Komisariacie SC Bogusze. Zgodnie z wykazem funkcjonariuszy Inspektoratu SC Grajewo z lipca 1927 r. był przydzielony do pełnienia służby w Placówce SC Konopki (Komisariat SC Bogusze, Inspektorat SC Grajewo, Mazowiecki Inspektorat Okręgowy SC). W tym czasie mieszkał u rolnika o nazwisku Czuper. Podczas jednej ze służb miał zatrzymać przemytnika, który próbował nielegalnie wwieźć sztuczny cukier, tj. sacharynę. Ten, chcąc się pozbyć dowodu przestępstwa, wrzucił plecak z sacharyną gospodarzowi do studni. Rolnik już nigdy nie skorzystał z tego ujęcia wody.

W miejsce Straży Celnej została powołana 22 marca 1928 r. Straż Graniczna. Według rozkazu z dnia 03.04.1928 r. Franciszek Błaszczyk został przeniesiony na własną prośbę z Placówki SG Konopki do Placówki SG Rakowo (Komisariat SG Szczuczyn, Inspektorat Graniczny Stawiski, Mazowiecki Inspektorat Okręgowy). Rozkazem z dnia 03.07.1928 r. nadano mu nowy numer instalacyjny 312. Z dniem 01.10.1928 r. został przemianowany z funkcjonariusza SC na szeregowego SG. 18.11.1929 r. został przeniesiony na własną prośbę z Placówki Rakowo na Posterunek SG Grabowo, gdzie pełnił funkcję kierownika. Awansowany z dniem 01.01.1930 r. do stopnia starszego strażnika. W okresie 04.09.1931 - 31.01.1932 r. przebywał na XVII kursie przeszkolenia w Górze Kalwarii, który ukończył z postępowaniem dostatecznym. Następnie, przydzielono go do pełnienia służby w Placówce SG Korytki (Komisariat SG Janówka, Inspektorat Graniczny Łomża). W okresie od 01.11.1933 r. do 01.03.1935 r. uczył się w ramach kursu Nauki Obywatelskiej Powszechnego

Uniwersytetu Korespondencyjnego, który ukończył z wynikiem dobrym. Jako bardzo dobry strzelec, w dniu 23.09.1934 r. otrzymał sznur strzelecki z dwoma chwaścikami. Z dniem 01.09.1935 r. przyznano mu prawo do nałożenia szewronów (naszywki na mundur za wysługę lat w kształcie litery V) za 12 lat służby. Od dnia 18.12.1935 r. pełnił służbę w Placówce SG Popowo (Komisariat Rajgród, Inspektorat Graniczny Łomża). Z dniem 10.03.1937 r. został przeniesiony na własną prośbę do Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego SG (Placówka SG Jeziorki, Komisariat SG Kaczory, Inspektorat Graniczny Nakło). Przy przeniesieniu poza obręb Inspektoratu Okręgowego st. strażnik Franciszek Błaszczykabrał ze sobą wszystkie części umundurowania i ekwipunku, a pozostawił uzbrojenie (karabinek z pasem, bagnet z pochwą, ochraniacz, oliwiarka, sznur, pistolet z futerałem i przyborami, amunicję). Po przeniesieniu na Placówkę SG Jeziorki przydzielono mu amunicję do karabinku ostrego, sportowego oraz pistoletu. Dnia 01.01.1938 r. uzyskał prawo do szewronów za 15 lat służby.

W dniu 1 września 1939 r. stanowił załogę placówki SG w Jeziorkach dowodzoną przez przodownika Antoniego Schoena. Rzeczywista granica między III Rzeszą a Polską przebiegała 1,5 km od wsi Jeziorki. Na odcinku podległym placówce przecinała ona tereny leśne. Wieś Jeziorki zamieszkiwało 150 mieszkańców, spośród których Polakami byli tylko strażnicy graniczni oraz jedna rodzina. Pozostali mieszkańcy to obywatele polscy pochodzenia niemieckiego oraz Niemcy. Do wybuchu wojny Franciszek Błaszczyk wynajmował u tamtejszego stolarza o nazwisku Welke pokój z kuchnią, w odległości zaledwie 50 metrów od placówki SG. Na początku sierpnia 1939 r. podjęto decyzję o wycofaniu członków rodzin strażników poza strefę graniczną. Funkcjonariusze pełnili służbę już tylko na przejściu granicznym Jeziorki-Piła. Samo przejście było nieczynne, zablokowane zasiekami z drutu kolczastego. Dnia 1 września 1939 r. Franciszek Błaszczyk pełnił służbę jako dowódca patrolu w rejonie przejścia wraz z dwoma innymi strażnikami. Nad ranem, o świcie, po zauważeniu agresorów wyłamujących szlaban i usuwających zasieki Franciszek Błaszczyk jako dowódca grupy rozkazał oddać strzał w kierunku przejścia granicznego. Zaraz po tym strażnicy, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, rowerami oddalili się w kierunku placówki SG w Jeziorkach. Dojeżdżając do niej, zostali ostrzelani z karabinów przez nieznanych agresorów. W związku z tym, pod osłoną opłotków, już pieszo, wycofali się dalej przez zaorane pole w kierunku szosy Śmiłowo-Kaczory, do miejsca zbiórki wszystkich strażników z Komisariatu Kaczory i podległych placówek. Na miejscu dowodzący całością przybyłych na miejsce strażników podjął decyzję o próbie odbicia przejścia granicznego w Jeziorkach. Zebrani strażnicy zwartym pododdziałem podążyli polem po lewej stronie szosy Śmiłowo-Jeziorki. W międzyczasie dołączył do nich szwadron ułanów. Około 500 m od wsi z lasu usytuowanego na wzgórku padły serie strzałów z karabinów maszynowych. W wyniku ostrzału grupy, ranny został jeden z ułanów. W związku z tym podjęto decyzję o odwrocie, który od tego momentu miał odbywać się w kierunku stolicy kraju. Ten etap nie jest udokumentowany, jak i nie istnieją dokładne przekazy ustne co do losów strażnika granicznego z Jeziorek. W rejonie bitwy nad Bzurą Franciszek Błaszczyk został wzięty do niewoli. Jeńców przewieziono w wagonach bydłęcych w okolice Magdeburga. W trakcie trzydniowej podróży żołnierze nie otrzymali jedzenia i picia. Jedynie

przed transportem jako pożywienie otrzymali solone śledzie. Jako jeńiec wojenny Franciszek Błaszczyk został osadzony w obozie Stalag XIA Altengrabow. Otrzymał numer jeniecki 12026. Z obozu został zwolniony dnia 04.07.1940 r. do Buste i zatrudniony jako robotnik przymusowy. Dzięki znajomości języka niemieckiego trafił do pracy w gospodarstwie rolnym w miejscowości Burg, znajdującej się kilkadziesiąt kilometrów od Magdeburga. W tym miejscu warto przypomnieć, że w tej miejscowości mieszkała jego siostra Elżbieta, która przed wojną wyszła za mąż za Niemca. Niestety, dopiero pod koniec wojny otrzymał przepustkę na odwiedzinach siostry. Franciszek Błaszczyk pracował w gospodarstwie wraz z jeńcem rosyjskim pochodzenia ormiańskiego o imieniu Artaś. Dzięki niemu nauczył się języka rosyjskiego. Po pracy Polacy zostawali w gospodarstwie, natomiast jeńcy rosyjscy byli odprowadzani z powrotem do obozu. Miejszem odpoczynku po pracy był strych nad stacją. Gospodarz był gorliwym nazistą. Na szczęście o Franciszka i innych pracowników dbała siostra gospodyni. Wiadomości z londyńskiej rozgłośni radiowej przynosił mu sąsiad gospodarzy, starszy Niemiec-antyfaszysta, który robił to z narażeniem życia. Dopiero po zakończeniu wojny Franciszek Błaszczyk wrócił do Polski.

Po powrocie do kraju otrzymał w Jeziorkach pięciohektarowe gospodarstwo, konia, krowę i owcę. Z uwagi na niewywiązanie się z nałożonych przez państwo obowiązkowych kontyngentów, nieodstawienie obowiązkowej ilości zboża, co było spowodowane słabą jakością ziemi rolnej, został zatrzymany i osadzony w poznańskim więzieniu, znajdującym się przy ul. Młyńskiej. Z więzienia wyszedł dzięki kaucji wpłaconej przez żonę, która sprzedała konia i owcę. W późniejszym okresie pracował jako drwal w lesie, stróż w PGR. Ziemię zdał na rzecz Skarbu Państwa z wyłączeniem zabudowań. W wyniku nadużyć urzędniczych zabudowania również przestały być jego własnością, a pozostały jedynie w użytkowaniu. Następnie, pracował jako stróż w krochmalni w Pile, skąd odszedł na emeryturę w 1963 r. W 1980 r. ciężko zachorował, w wyniku czego musiał poddać się zabiegowi usunięcia krtani. Skutkowało to utratą mowy. 13 grudnia 1981 r., pierwszego dnia stanu wojennego był świadkiem przejazdu kolumny pojazdów wojskowych poruszających się ze Szczecina w kierunku wschodnim. W latach powojennych poświęcał się również swojej pasji, tj. rzeźbieniu w drewnie. Z drewna wyrabiał dla mieszkańców wsi pantofle, trepy, foremki do masła, drewniane grabie. Po wojnie przez wiele lat utrzymywał kontakty z kolegami ze służby, zarówno tymi, z którymi służył w dniu wybuchu II wojny światowej na placówce SG w Jeziorkach, jak i z innymi kolegami strażnikami. Byli to przodownik Antoni Schoen, st. strażnik Stanisław Czwojdrak (w połowie sierpnia 1939 r. otrzymał rozkaz przeniesienia z placówki I linii w Jeziorkach do placówki II linii w Grabównie, lecz do wybuchu wojny prawdopodobnie nie zdążył zmienić miejsca służby), przodownik Franciszek Neumann, st. strażnik Antoni Jasiński, st. strażnik Ignacy Szymkowiak. Franciszek Błaszczyk zmarł 26 lipca 1982 r. Został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Śmiłowie.

Stan rodziny: żona Franciszka z d. Brzezińska (zawarcie małżeństwa dnia 26.10.1929 r.), dzieci: Franciszek (ur. 15.12.1923 r.), Henryk (ur. 13.11.1946 r.).

Stopnie wojskowe: szeregowy (04.04.1919 - 30.04.1920 r.), st. szeregowy (01.05.1920 -

31.08.1920 r.), kapral (01.09.1920 - 30.12.1920 r.), plutonowy (01.01.1921 r.).

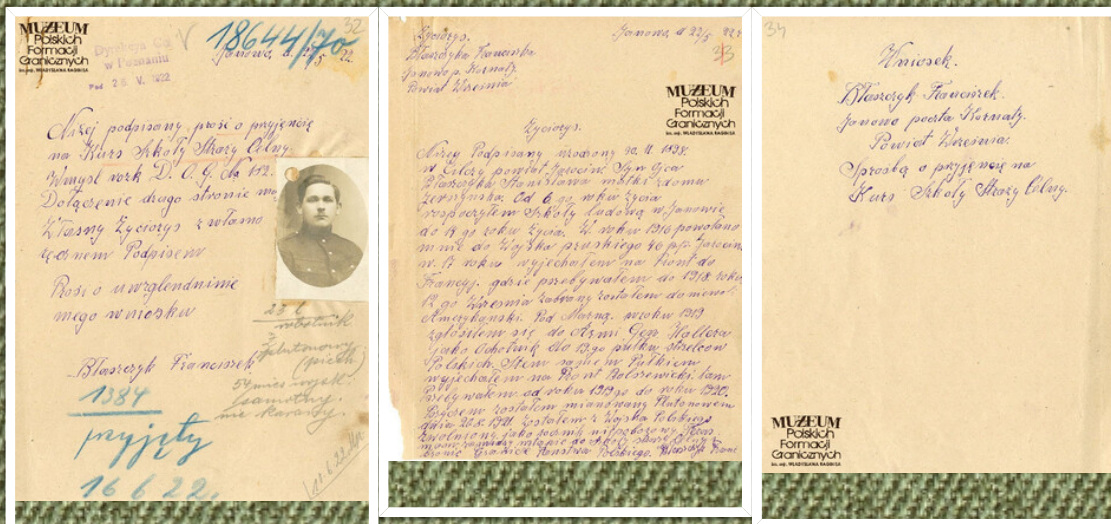
Ordery i odznaczenia:

- Krzyż Walecznych - z okuciem (1921 r.)
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1929 r.)
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 (1929 r.)
- Odznaka Pamiątkowa SG (1930 r.)
- Odznaka Strzelecka (1934 r., 1935 r., 1936 r.)
- Brązowy Medal „Za Długoletnią Służbę” (1938 r.)

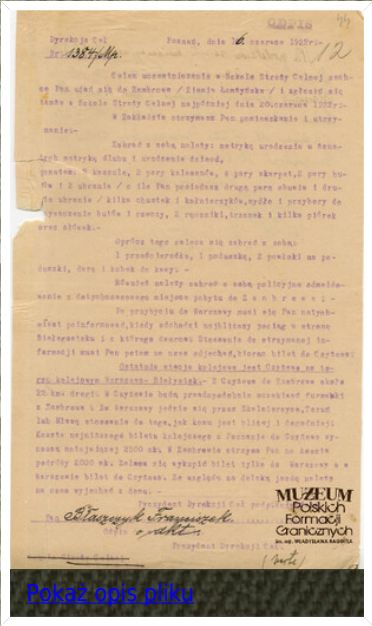
Bibliografia:

- Archiwum SG w Szczecinie: Mazowiecki Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej oraz Pomorski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej: sygn. 188/3, 188/4, 188/5, 188/7, 188/9, 188/10, 189/10, 189/11, 188/522, 188/529.
- Archiwum SG w Szczecinie : Akta osobowe funkcjonariuszy i pracowników cywilnych przedwojennych formacji granicznych: sygn. 196/227.
- Wojskowe Biuro Historyczne: Kolekcja akt personalnych – Błaszczyk Franciszek: sygn. I.481.B.8373.
- [IPN – wyszukiwarka osób represjonowanych.](#)
- [Zarys historii wojennej 4-go Pułku Strzelców Podhaląskich.](#)
- Relacje Pana Henryka Błaszczyka - syna Franciszka Błaszczyka.

Opracowali: Krzysztof Knych, Dorota Malińska - Janaś.



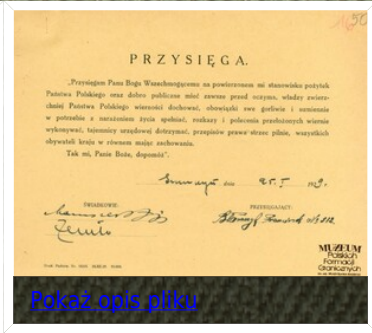
Pokaż opis pliku



Pokaż opis pliku



Pokaż opis pliku



Pokaż opis pliku



Pokaż opis pliku



Pokaż opis pliku